



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



**Polski Komitet Pomocy Społecznej**  
Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

REDAGUJE: Barbara Klimasińska

## Nowy Rok

Z ostatnią kartką kalendarza,  
zrywamy smutek szarych dni,  
i chociaż wszystko się powtarza,  
chcemy uchylić szczęściu drzwi.

Nowy Rok niesie nam nadzieję,  
że znów nie będzie byle jak,  
ale intelekt z nas się śmieje,  
wiedząc, że szansy na to brak.

Lecz nie żałujmy dziś szampana,  
wyrzucmy w niebo milion rac,  
i niech zabawa trwa do rana,  
nim przyjdzie jutro... a z nim kac. *Jan Lech Kurek*

SZEŚLIWEGO NOWEGO ROKU!



## KONFUCJUSZ na NOWY ROK

Głównym tematem rozważań Konfucjusza (VI w. p.n.e.) było codzienne życie ludzi i stabilność społeczeństwa. Jego zdaniem podstawowymi cnotami są: humanitaryzm, praworządność, poprawność, mądrość i lojalność. Nauczał:

- \* Nie wtrącaj się do spraw, którymi cię nie obarczono,
- \* Szlachetny człowiek wymaga od siebie, prostak od innych,
- \* Brakiem odwagi jest wiedzieć co prawe, lecz tego nie czynić.



## Srebrne & Złote

**Historia jest nauczycielką życia. (Historia magistra vitae)**

*Cyceron*

**Każdy dzień jest podróżą przez historię**

*Jim Morisson*

**Kto chce znaleźć w życiu szczęście, powinien związać się z jakimś celem, a nie z ludźmi czy rzeczami**

*Albert Einstein*

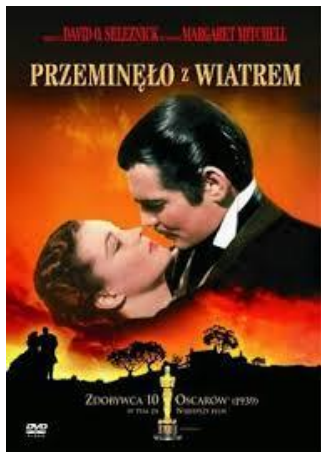
使

## FILOZOFIA ZEN

Wszyscy na tym świecie szukają szczęścia na zewnątrz, a nikt nie rozumie swojego własnego wnętrza. Każdy mówi: "ja", "ja chcę tego", "ja jestem jak tamto". Ale nikt nie rozumie tego "ja". Gdy się urodziłeś, to skąd przyszedłeś? Gdy umrzesz, dokąd pójdziesz? Jeżeli będziesz uczciwie pytał: "Kim jestem?" wtedy wcześniej czy później trafisz na ścianę, gdzie całe myślenie jest odcięte. Nazywamy to "umysłem nie-wiem". Zen jest utrzymywaniem tego umysłu "nie-wiem", zawsze i wszędzie.

- Seung Sahn

天



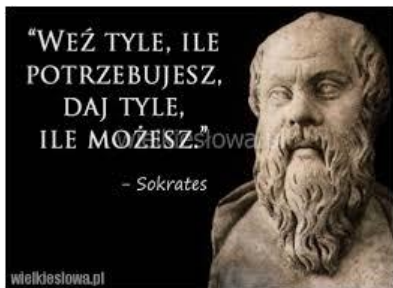
## Mitchell Margaret - Przeminęło z wiatrem

/słynny początek słynnej, sfilmowanej powieści/

Scarlett O'Hara nie była piękna, ale mężczyźni, zadurzeni w niej tak jak dwaj młodzi Tarletonowie, rzadko zdawali sobie z tego sprawę. W twarzy jej zbyt ostro odcinały się delikatne, arystokratyczne, po matce Francuzce odziedziczone cechy, od grubych rysów, odziedziczonych po rumianym ojcu Irlandczyku. Twarz ta jednak, o mocnych szczękach i spiczastym podbródku, przykuwała do siebie uwagę. Oczy miała Scarlett jasnozielone, w oprawie czarnych, sztywnych, ku górze odwiniętych rzęs. Jej szerokie czarne brwi były

nieco skośne i przecinały śmiałą, łamaną linią jej śnieżnobiałą skórę - skórę, która stanowiła przedmiot podziwu kobiet Południa i którą Scarlett troskliwie osłaniała czepeczkami, woalkami i mitenkami przed gorącym słońcem Georgii.

Siedząc w to słoneczne popołudnie kwietnia 1861 r. ze Stuartem i Brentem Tarletonami w chłodnym cieniu ganku w Tarze, Scarlett wyglądała jak obrazek. Nowa jej sukienka z zielonego muślinu w kwiatki, o bardzo sutej krynolinie, była dokładnie dobrana do koloru zielonych safianowych pantofelków na płaskich obcasach, które ojciec przywiózł jej niedawno z Atlanty. Suknia doskonale uwydatniała talię Scarlett, mierzającą w obwodzie zaledwie siedemnaście cali - najcieńszą talię w trzech powiatach! (...)



## Potrójny filtr Sokratesa

W starożytnej Grecji Sokrates był szeroko znany ze swojej mądrości. Pewnego razu ten wielki filozof spotkał swojego znajomego, który biegł właśnie do niego, by mu coś powiedzieć: - Sokratesie, czy ty wiesz, co właśnie usłyszałem o jednym z twoich studentów?

- Zaczekaj chwilę - przerwał mu Sokrates - zanim mi to powiesz, chciałbym, byś przeszedł pewien test. Nazywa się testem "Potrójnego filtru" .. - Potrójny filtr?

- Dokładnie - kontynuował Sokrates - Zanim powiesz coś o moim studencie, spróbujmy przefiltrować to, co chcesz mi powiedzieć. Pierwszy filtr to prawda. Czy upewniłeś się, że to co słyszałeś o moim studencie, jest w 100% prawdziwe?

- No nie, właściwie to tylko to słyszałem...

- Dobrze, czyli właściwie nie wiesz czy to jest prawda czy fałsz... Przejdźmy do filtru drugiego, filtr dobroci. Czy to, co chcesz mi powiedzieć jest czymś dobrym?

- Raczej nie, właściwie to coś przeciwnego.

- Czyli chcesz mi powiedzieć o nim coś złego, nie wiedząc nawet, czy to jest prawda.

Mężczyzna potrząsnął ramionami z zawstydzeniem, a Sokrates kontynuował:

- Nadal możesz pomyślnie zdać ten test, bo mamy trzeci filtr: użyteczności. Czy to, co chcesz mi powiedzieć o moim studencie, jest dla mnie użyteczne?

- Nie specjalnie.

- Zatem - podsumował Sokrates - jeżeli chcesz mi powiedzieć coś, o czym nie wiesz, czy jest prawdziwe, ani dobre ani też użyteczne dla mnie... To po co mi to w ogóle mówić?

Mężczyzna poczuł porażkę i odszedł zawstydzony. To jest powód, dla którego Sokrates był uważany za najwybitniejszego filozofa i darzony takim wielkim szacunkiem. To również wyjaśnia, dlaczego nigdy się nie dowiedział, że Platon posuwał jego żonę.

**Wikipedia podaje:**

*Żona Sokratesa. Ksantypa była matką trójki jego dzieci. Niektóre źródła sugerują, że mogła być drugą żoną Sokratesa, którą ten poślubił w podeszłym wieku. Ksantypa stała się postacią przysłowiową, poprzez przypisywany jej nieznośny charakter.*





## CZŁOWIEK CZY SZTUCZNA INTELIGENCJA – DYLEMAT NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI

Rozwój robotyki oraz sztucznej inteligencji będzie miał wpływ nie tylko na technologię, ale również, a może przede wszystkim, na społeczeństwo i jego strukturę. W tym miejscu co bardziej pesymistycznie nastawieni do świata czytelnicy mogą już sobie wyobrazić postapokaliptyczne sceny rodem z filmu „Matrix”, w którym ludzkość została przez inteligentne maszyny zniewolona i sprowadzona do roli nieporęcznego, acz wydajnego akumulatora.

Skupmy się jednak na sytuacjach bardziej prozaicznych, które mogą być w nieodległej przyszłości codziennością. Sztuczna inteligencja (AI – od angielskiego „artificial intelligence”) oraz robotyka prawdopodobnie osiągną w pewnym momencie taki poziom zaawansowania, że odróżnienie człowieka od maszyny będzie zadaniem niezwykle trudnym. W związku z tym już teraz powinniśmy zacząć się zastanawiać, jak odróżnić homo sapiens z krwi i kości od androida obdarzonego sztuczną inteligencją, będącego wytworem specjalistycznej wiedzy i technologii.

*Jakub Tomes*

### NA POLANIE

Do bacy wypasającego owce przyjeżdża limuzyną człowiek w średnim wieku w garniturze. Wsiada z samochodu: - Baco, co tu robicie? Wypasacie owieczki? - Ano tak, panocku... - A baco, jak wam powiem, ile macie tych owiec, to odstąpicie mi taką jedną, do upieczenia? - Dobrze, panocku... Pan wrócił do samochodu, wziął laptopa, połączył się z internetem, wprowadził dane, popracował chwilę nad programem, który mu to policzył, i mówi: - Baco, na tej łące macie 451 owieczek. - Zgadza się panocku, wybierzcie sobie jedną, tak jak się umówiliśmy. Pan wybrał sobie jedną, ładną, białą. Baca nagle mówi: - Panocku, a jak ja wam powiem, kim jesteście, to oddacie mi ją? - Pewnie, oddam. - To wy jesteście konsultant Unii Europejskiej do spraw rolnictwa. - Ooo, dobrze! A skąd to wiecie? - Ano tak: jeździecie drogimi samochodami, pchacie się, gdzie was nikt nie prosi, zabieracie biedniejszym od was i nic nie wiecie o mojej pracy! Dlatego oddajcie mi mojego psa!!!



### INFO świąteczne

**Dla tych, którzy przysięgają sobie, że po raz ostatni dali się wkręcić w świąteczną świruzelę, mam złą wiadomość: nieprawda.**

*Anna Maria Nowakowska*



### ANEGDOTY O SŁAWNYCH LUDZIACH

**Zapytano** kiedyś Artura Rubinsteina, co było dla niego najtrudniejsze, kiedy uczył się grać na fortepianie. Wirtuoz odpowiedział: - Opłata lekcji.

**Louis Armstrong** został kiedyś zaproszony do Bernarda Showa. Kiedy gość przyszedł, gospodarz powiedział:

- Proszę o wybaczenie, ale nie mogę pana przyjąć, bo mam straszną migrenę.
- To może coś panu zagram? - zaproponował Armstrong.
- Bardzo dziękuję, ale wolę już swoją migrenę.

**David Hume**, który na starość bardzo przytył, płynął kiedyś statkiem przez kanał La Manche z pewną damą. Zaczął się sztorm. - Na pewno zjedzą nas ryby - zażartował uczoney.

- Ciekawe kogo zjedzą najpierw: pana czy mnie? - spytała dama.
- Obżartuchy rzucą się na mnie - odpowiedział Hume - ale smakosze będą wolały panią.

 **Kraków**

PROJEKT JEST WSPÓLFINANSOWANY  
ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA

  
CENTRUM @KTYWNOŚCI  
SENIORÓW



**Na wykłady Humboldta** przychodziło czasami po 1000 osób. Sale były zapchane i można tam było spotkać ludzi o najróżnorodniejszym poziomie wykształcenia. Jeden z dziennikarzy tak to opisał: „Sala nie mieściła słuchaczy, a słuchaczom nie mieścił się w głowie wykład.”

---